

1978 październik 7, Warszawa — Informacja operacyjna opracowana na podstawie donosu TW ps. „**Aleksander Hołyński**” na temat wrocławskiego SKS, sporządzona przez ppłk. Mariana Kieszkowskiego, tajne specjalnego znaczenia

SKS Wrocław

W chwili obecnej pogłębiły się spory w jego łonie. Ich wyrazem jest pewna izolacja grupy Grzelczyka (kilkuosobowej) przez Budrewicza i innych. Zdaniem Grzelczyka istotne dla SKS decyzje zapadają w wąskim trzyosobowym gronie. Zdaniem Pleśnara, który posiada sporadyczne kontakty z Grzelczykiem, przyczyny kryzysu w SKS wiążą się m.in. ze sporem wokół formuły organizacji. SKS został powołany w Krakowie jako nie tyle studencki komitet solidarności, co raczej komitet solidarności z KOR-em. Stąd studenci są traktowani przez Kuronia instrumentalnie, a SKS stanowi przybudówkę KOR-u. W Gdańsku z kolei uważa się, że SKS-y winny być komitetami solidarności środowiska studenckiego. Niesie to z sobą określone konsekwencje praktyczne. Otóż nieliczne grupy SKS, m.in. we Wrocławiu (Grzelczyk) i Szczecinie, doszły do wniosku, że przyczyn izolacji SKS w środowisku studenckim należy szukać m.in. w jego służebnej roli wobec KOR-u. Grzelczyk uważa, że SKS winien wypracować własny program działania skierowany na środowisko studenckie. Z drugiej strony, jak to ujmie Pleśnar, studenci są b[ardzo] sceptycznie nastawieni wobec wszelkich prób indoktrynacji środowiska i to bez względu, z jakiej strony one idą: PZPR, KOR-u czy RO[PCiO], chcą być w pełni samodzielni, sami kształtować swe oceny, cele. Budrewicz jest według Pleśnara typem człowieka o bardzo zdecydowanej postawie, prezentującym zespół wyrobionych poglądów, zupełnie negatywnie uosunkowanym do istniejącej rzeczywistości, preferującym ściśle związki SKS z KOR-em. Grzelczyk z kolei przypomina Pleśnara, jak to sam ujmie, pragnie się przede wszystkim rozejrzeć, znaleźć swą drogę,

W związku z tym, że kryzys w łonie SKS osłabił środowisko wrocławskie, Budrewicz lansuje ostatnio wraz ze swą grupą projekt wystąpienia z odpowiednią rezolucją - zapewne skierowaną przeciw represjom pod adresem intelektualistów obradujących we Wrocławiu. Równocześnie zamierza zorganizować wiec studencki - zapewne dla poparcia tej rezolucji. Pretekstem może być usunięcie z Uniwersytetu [Wrocławskiego] Adamkiewicza i Rosponda. Nawiasem mówiąc, obaj studiują w tej chwili na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Cele wystąpienia: winno narobić wiele hałasu i przypomnieć wszystkim o istnieniu SKS, jest to szansa dla SKS we Wrocławiu poszerzenia swych szeregów, zahartowania w walce członków. Zdaniem Pleśnara, nawet jeśli konsekwencją wiecu będą represje, nie należy studentom przeszkadzać w organizacji wiecu

- niech się hartują i samookreślają. Im surowsze będą represje, tym lepiej

- przyspieszy to proces samookreślenia się studentów. Nie można torpedować tej inicjatywy także z tego względu, że RO[PCiO] winien odnosić się z uznaniem do każdej niezależnej inicjatywy.

Budrewicz na spotkaniu w dniu 21 września przedstawiciele SKS, TKN (m.in. Chamcówna, Duda), RO[PCiO] (Pleśnar, Puczek, Skonka) przedstawił swój projekt zebranym. Zaproponował, by pod rezolucją podpisali się profesorowie z TKN oraz RO[PCiO]. Profesorowie odmówili, uważając, że taka akcja jest sprawą wyłącznie studentów, odnieśli się negatywnie do pomysłu.

Próby przeciwdziałania włączeniu się do akcji RO[PCiO] idą w kierunku uzmysławiania Pleśnarowi, że akcja zapewne jest akceptowana przez Kuronia i organizowana z jego polecenia. Stąd należy się zastanowić, kto jest właściwym animatorem i kto chce zbić na niej kapitał polityczny. Odnosi to pewne skutki - Pleśnar staje się powoli coraz bardziej wstrzemięźliwy.

Pleśnar uważa, że obecnie RWD winien skoncentrować swe działania na środowisku młodzieżowym. Sprawa jest b[ardzo] ważna. W tej chwili Kuroń wystąpił z propozycją utworzenia Federacji SKS-ów. Pleśnar obawia się, że z chwilą powstania RO[PCiO] utraci obecne skromne wpływy w środowisku studenckim. Należy temu zdecydowanie przeciwdziałać. Formą tej koncentracji może być powołanie do życia Ruchu Młodych Demokratów. Przedstawił swą koncepcję 24 września na spotkaniu RWD, jakie miało miejsce we Wrocławiu. Zebrani, z Głogowskim na czele, odnieśli się do tego pomysłu b[ardzo] sceptycznie. Głogowski uważa, że droga przyciągania studentów do RWD winna leżeć nie tyle w tworzeniu nowego szyldu, co raczej w tworzeniu sytuacji i warunków włączenia się studentów w prace wrocławskiego środowiska RO[PCiO], ich integracji z tym środowiskiem i w konsekwencji określania się studentów jako bliskich ideowo programowi RWD.

Fakt, że Pleśnar popiera werbalnie inicjatywę Budrewicza, wynika m.in. stąd, że zdaje on sobie sprawę, że tego typu działanie pociągnie za sobą represje. Na fali akcji solidarnościowej wzrośnie pozycja SKS w środowisku studenckim. Dotychczasowe doświadczenia wyraźnie bowiem wskazują jego zdaniem, że jedynie RO[PCiO] potrafi czynnie włączyć się do akcji solidarnościowej, studenci zapewne w obliczu represji zostaną osamotnieni przez KOR i TKN-owców i otworzy się szansa dla RO[PCiO] objęcia kontroli nad środowiskiem studenckim. Cała ta koncepcja, jak i sam pomysł wiecowania są zwariowane i wyraźnie wskazują, że środowiska opozycyjne czują się wręcz fatalnie bez działań typu represyjnego. Jest to im potrzebne do życia niemal jak krew, represje i akcja przeciw nim stanowią spektakularne widowisko, na fali którego istnieje możliwość poszerzenia bazy społecznej opozycji, i wyraźnie świadomi są tego faktu działacze opozycji.

Podpis A. Hołyński.

Omówienie: TW poinformował, że przekazanie petycji do uczestników Kongresu Intelktualistów przez Budrewicza może nastąpić w dniu 7 X 1978 r. Z ustaleń wynika, że Budrewicz w wypadku niemożliwości przekazania petycji planuje zorganizowanie wiecu studentów celem wywołania zamieszek w miejscu odbywania się Kongresu. O planach Budrewicza w dniu 7 X br. poinformowano zastępcę naczelnika Wydz[iału] III KW MO tow[arzysza] Niemca. W późniejszym czasie A[dam] Pleśnar poinformował TW „Aleksander] Hołyński”, że sala obrad Kongresu otoczona jest dwoma kordonami służb porządkowych. Zdaniem A[dam] Pleśnara przez pierwszy kordon można przejść bez żadnych kłopotów, natomiast drugi tuż przy sali obrad nie daje żadnych możliwości przedostania się osób postronnych.

A[dam] Pleśnar od nieznanых TW osób dowiedział się, że władze miasta Wrocławia musiały otrzymać dane o planach Budrewicza, gdyż usiłowano nakłonić rektora Politechniki Wrocławskiej, aby dni odbywania się Kongresu Intelktualistów ogłosił dniami rektorskimi - wolnymi od wszelkich zajęć, na co rektor nie wyraził zgody. W tej sytuacji A[dam] Pleśnar był zdania, że Budrewiczowi uda się zrealizować zaplanowane dzia-

łania.

Zadanie dla TW: W tej sprawie TW nie otrzymał zadania. Otrzymał inne w odniesieniu do Zespołu Dokumentacji Historycznej Z[espołów] Inicjatywy] Obywatelskiej].

Przedsięwzięcia: Informację przekazać do Wydz[iału] III KW MO Wrocław.

Źródło: AIPN, 0223/701, t. IV, k. 144-148.